



Autobiografia. Literatura. Kultura. Media  
nr 2 (17) 2021 | s. 63–67  
ISSN (print) 2353-8694  
ISSN (online) 2719-4361  
DOI: 10.18276/au.2021.2.17-05



## PRAKTYKI AUTOBIOGRAFICZNE

ANNA FRAJLICH\*  
Columbia University

# Spotkania z Arturem Danielem Liskowackim

### Streszczenie

Artykuł relacjonuje kluczowe momenty i elementy znajomości, okazyjnej współpracy, głównie korespondencyjnej, Anny Frajllich z Arturem Danielem Liskowackim.

### Słowa kluczowe

konkurs młodych talentów, „psi paszport”, wymiana myśli, tajemnicza działalność, dziedzictwo

Nawet teraz, kiedy w mojej świadomości mignie nazwisko „Liskowacki”, bardzo często myślę: Ryszard. Ryszard Liskowacki (1932–2006), polski poeta, pisarz, dramaturg i publicysta – ojciec Artura Daniela Liskowackiego. Już we wczesnych latach śledziłam jego poezję i artykuły w „Głosie Szczecińskim”. Choć osobiście nigdy nie spotkałam Ryszarda Liskowackiego, mam Mu wiele do zawdzięczenia. Mianowicie był On jurorem, wraz z Marią Boniecką i Józefem Bursewiczem, konkursu młodych talentów „Głosu Szczecińskiego”, w wyniku którego dzieliłam trzecią nagrodę z Jolantą Andrzejewską, drugą zdobył Edward Balcerzan, pierwszej nagrody nie przyznano, było natomiast kilka wyróżnień. Podsumowując wyniki w pokonkursowym artykule, Ryszard Liskowacki pisał: „Młodzi poeci, tacy jak Frajllich, Andrzejewska, Balcerzan, Hussakowski, Wiliński, Różycki... nadali mocny, optymistyczny ton konkursowi”<sup>1</sup>.

\* Kontakt z autorką: af38@columbia.edu; ORCID: 0000-0002-3846-3057.

<sup>1</sup> Ryszard Liskowacki, „Po konkursie...”, *Dodatek Literacki Głosu Szczecińskiego* 9 (1959): 1.

Ze Szczecina na studia wyjechałam w 1960 roku i jeszcze przez kilka lat wracałam tam podczas wakacji. Jakkolwiek będąc w Warszawie, utrzymywałam kontakty z przyjaciółmi, znajomymi rodziców, a z pisarzy – głównie z Józefem Bursewiczem. W 1969 roku wyjechałam z kraju z tzw. psim paszportem.

W 1993 roku z okazji wydania mojej czwartej, i pierwszej w kraju, książki *Ogrodem i ogrodzeniem*<sup>2</sup> przyjechałam pierwszy raz do Polski i oczywiście do miasta mego dzieciństwa i młodości – Szczecina. Zostałam wówczas poproszona o wywiad z młodym dziennikarzem – Arturem Liskowackim. To było pierwsze spotkanie, kilka lat upłynęło, zanim nawiązała się między nami wymiana myśli, podbudowana lekturą książek i wzajemnymi recenzjami po obydwu stronach.

Wywiad tygodnia z Anną Frajlich: *Wszyscy jesteście wygnańcami* ukazał się w piątek 10 września 1993 roku w „Kurierze Szczecińskim”. Ta obszerna, ciekawie przeprowadzona rozmowa zachowała do dziś szereg aktualnych elementów. W trakcie bezpośrednich kontaktów, głównie wirtualnych, wyszło na jaw, że – chociaż w różnych dziesięcioleciach – chodziliśmy do dwóch tych samych szczecińskich szkół: „Ćwiczeniówki” na Wielkopolskiej i V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka na Małopolskiej. Z czasem okazało się, że mamy nawet wspólnych znajomych, ludzi, których znałam w Szczecinie we wczesnej młodości, Artur znał od dzieciństwa. Toteż mimo różnicy wieku i ogromnej dzielącej mnie od Szczecina przestrzeni mieliśmy kilka interesujących wspólnych tematów. Osobiście częściej spotykałam żonę pisarza, Jolantę Liskowacką, pracującą w Książnicy Pomorskiej, gdzie odbyło się wiele moich spotkań autorskich.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat nawiązała się między mną a Arturem Danielem Liskowackim względnie regularna wymiana korespondencji, a także swego rodzaju literacka współpraca. Na łamach redagowanych przez niego „Czterech Stron”, dodatku literackiego do „Kuriera Szczecińskiego”, ukazywały się moje wiersze, drobne teksty literackie, relacje z moich spotkań autorskich w Szczecinie. Ja ze swej strony starałam się popularyzować utwory Artura Daniela Liskowackiego na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, wśród moich studentów, którzy w ramach kursu literatury czytali *Murzynka B.*, a na zaawansowanym lektoracie języka polskiego opowiadania z *Capcarap*. Studenci pisali prace lub wykonywali ćwiczenia językowe z opcją na wykonanie ilustracji. Pamiętam, że kiedyś przesłałam autorowi jakieś ilustracje, i był zdumiony dokładnością rysunku.

---

<sup>2</sup> Anna Frajlich, *Ogrodem i ogrodzeniem* (Warszawa: Czytelnik, 1993).

Powstało też kilka wzajemnych recenzji. Swoją recenzję mojego tomu *łodzia jest i jest przystanią*<sup>3</sup> w „Kurierze Szczecińskim” Liskowacki zatytułował *Życie na Marsie*<sup>4</sup>, a najnowszego tomu poezji w *pośpiechu rzeka płynie*<sup>5</sup> – *Ból odjazdu, ból powrotu*<sup>6</sup>. Moje dwie recenzje, „*Eine kleine*” Artura Daniela Liskowackiego (*Nadbałtycka Atlantyda*)<sup>7</sup> oraz *Świnie mają wrażliwe serce*<sup>8</sup>, ukazały się w nieistniejącym już, ale popularnym przez parę dziesięcioleci „Przeglądzie Polskim”, który był dodatkiem kulturalnym do nowojorskiego „Nowego Dziennika”.

Na okładce mojego zbioru opowiadań *Laboratorium*, wydanego w szczecińskiej Formie, znajduje się *blurb* Liskowackiego, a ja miałam przyjemność sporządzić taką notatkę na okładkę jego *Spowiadań i wypowiedzi*. Teksty te powstały na zamówienie Pawła Nowakowskiego, wydawcy zarówno wielu książek Artura Daniela Liskowackiego, jak i moich. Tak więc i tu zaistniała swego rodzaju symetria.

Zdarzały się też inne formy współpracy. Artur Liskowacki zwrócił się do mnie, poszukując danych do artykułu o Tamarze Hetmańskiej, aktorce, która w latach 50. grała w szczecińskich teatrach, a później znana była z jakiejś tajemniczej działalności w Kanadzie. Nic o tej osobie nie wiedziałam, ale skontaktowałam Artura z pisarzem i dziennikarzem z Toronto Edwardem Zymanem i Barbarą Jurewicz, która w latach 50. też grała w szczecińskich teatrach, a potem przez długi okres mieszkała w Nowym Jorku. Te dwie osoby były w stanie naprowadzić autora na interesujący trop. Innym razem, pisząc o spotkaniu swojego ojca Ryszarda Liskowackiego z Władysławem Broniewskim w Szczecinie, autor nie był w stanie zidentyfikować daty. Okazało się w przypadkowej rozmowie, że mam oryginalne prasowe zdjęcie Broniewskiego z owej wizyty w Szczecinie. Kiedyś posłałam Arturowi zdjęcia z lat dziecińczych zrobione na ulicach, o których pisał w swoich książkach. I w jednym z ostatnich tekstów przed odejściem na emeryturę mogłam przeczytać wzruszające impresje o tym dawnym Szczecinie, po którym biegałam jako dziecko. Ukazały się one w redagowanym przez pisarza „Magazyńku. Zawsze w śróde”<sup>9</sup>.

Wiele z tych szczegółów przypominałam sobie, przeglądając e-maile, które są swego rodzaju kroniką naszej znajomości. To głównie były te spotkania. Wśród dokumentów znalazłam także

<sup>3</sup> Taż, *łodzia jest i jest przystanią* (Szczecin-Bezrzecze: Wydawnictwo Forma, 2011).

<sup>4</sup> Artur Daniel Liskowacki, „Życie na Marsie”, *Kurier Szczeciński*, 13.06.2013, 11.

<sup>5</sup> Anna Frajlich, w *pośpiechu rzeka płynie* (Szczecin-Bezrzecze: Wydawnictwo Forma, 2020).

<sup>6</sup> ADL [Artur Daniel Liskowacki], „Ból odjazdu, ból powrotu”, *Kurier Szczeciński*, 16.04.2020.

<sup>7</sup> Anna Frajlich, „«Eine kleine» Artura Daniela Liskowackiego (*Nadbałtycka Atlantyda*)”, *Przegląd Polski*, 20.07.2001, 11.

<sup>8</sup> Taż, „Świnie mają wrażliwe serce”, *Przegląd Polski*, 16.01.2009, 2, 11.

<sup>9</sup> Artur Daniel Liskowacki, „Dziewczynka z kwiatami”, *Magazynek. Zawsze w śróde*, *Kurier Szczeciński*, 23.12.2020, 7.



opis inicjatywy, która cieszy mnie do dziś. Otóż pod koniec roku 2011 zdobyłam się na odwagę i do Rady Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich w Toronto napisałam następujący list:

Szanowna Rado,

Szanowna Pani Prezes,

jako laureatka tej prestiżowej nagrody pozwalam sobie zgłosić kandydaturę Artura Daniela Liskowackiego, autora znakomitych, ciekawych i niezwykle głęboko sięgających powieści, opowiadań i wierszy. Artur Daniel Liskowacki żyje, pracuje i tworzy w Szczecinie, mieście pogranicza ze wszystkimi konsekwencjami tego geograficznego położenia i historycznych konsekwencji. Świadomość tego położenia, tego dziedzictwa, jak i niezwykle słuch na język, zarówno wspaniałą polszczyznę literacką, jak i równie bogaty, nawet jeżeli kaleki, język polskiej współczesnej ulicy, a także bezbłędne wyczucie dramatu ludzkiej egzystencji sprawiają, że twórczość Liskowackiego stanowi niezwykle wkład do literatury i do humanistyki jako takiej.

O uznanie Jego twórczości zwracam się nie tylko jako laureatka Nagrody Turzańskich, ale także jako pisarz, krytyk i czytelnik. Moje recenzje dwóch książek Liskowackiego: *Eine kleine* i *Capcarap* mogą poświadczyć, że już od lat podziwiam tego pisarza i staram się zjednać mu jak najwięcej zwolenników. Co też niniejszym czynię, wierząc, że Państwo odnajdziecie w tej twórczości te najwyższe wartości, na których opiera się każda kultura. Z góry dziękuję za pozytywne ustosunkowanie się do tej sugestii.

Rada Nagrody poważnie potraktowała moją rekomendację i Artur Daniel Liskowacki został laureatem tej nagrody w 2013 roku. W „Kurierze Szczecińskim” 4 czerwca tego roku Bogdan Twardochleb zamieścił bardzo ciekawy artykuł o historii tej prestiżowej, obecnie już zamkniętej, nagrody i o szczecińskim laureacie.

Przeglądając swoją korespondencję z Arturem Danielem Liskowackim, znalazłam wiele ciekawych sformułowań i tematów. Może na zakończenie przytoczę jego zaskakujące stwierdzenie: „Życie wie, jak nam życie ułożyć, i myślę sobie, że Twoje dalekie brzegi, które stały Ci się domem, po prostu czekały na Ciebie...”.

Życie wie swoje, a znakomity pisarz wie, jak to sformułować.

Nowy Jork, 20 marca 2020

## Bibliografia

- ADL [Liskowacki, Artur Daniel]. „Ból odjazdu, ból powrotu”. *Kurier Szczeciński*, 16.04.2020.
- Frajlich, Anna. „«Eine kleine» Artura Daniela Liskowackiego (Nadbałtycka Atlantyda)”. *Przegląd Polski*, 20.07.2001, 11.
- Frajlich, Anna. *Łodzią jest i jest przystanią*. Szczecin-Bezrzecze: Wydawnictwo FORMA, 2011.
- Frajlich, Anna. *Ogrodem i ogrodzeniem*. Warszawa: Czytelnik, 1993.
- Frajlich, Anna. „Świnie mają wrażliwe serce”. *Przegląd Polski*, 16.01.2009, 2, 11.
- Frajlich, Anna. *w pośpiechu rzeka płynie*. Szczecin-Bezrzecze: Wydawnictwo Forma, 2020.
- Liskowacki, Artur Daniel. „Dziewczynka z kwiatami”. *Magazynek. Zawsze w środę, Kurier Szczeciński*, 23.12.2020, 7.
- Liskowacki, Artur Daniel. „Życie na Marsie”. *Kurier Szczeciński*, 13.06.2013, 11.
- Liskowacki, Ryszard. „Po konkursie...”. *Dodatek Literacki Głosu Szczecińskiego* 9 (1959): 1.

## Meetings with Artur Daniel Liskowacki

### Summary

Largely based on the correspondence of Anna Frajlich with Artur Daniel Liskowacki, the article gives an account of the key moments and nature of their acquaintance, including their various collaborations.

### Keywords

competitions of young talents, “dog’s passport”, exchange of opinions, secret activity, legacy

*Translated by Ronald Meyer*

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Anna Frajlich, „Spotkania z Arturem Danielem Liskowackim”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (2021), 17: 63–67. DOI: 10.18276/au.2021.2.17-05